

# XIX w XXI w.

23 września 2013

Pracownice kambodżańskich fabryk odzieżowych są poważnie niedożywione: 25% z nich ma BMI (czyli wskaźnik masy ciała) poniżej 17,5. Na Zachodzie uznaje się to za objaw anoreksji.

Kampania Clean Clothes Polska informuje o raporcie opublikowanym przez organizację Labour Behind the Label (brytyjski oddział globalnej Clean Clothes Campaign). Dokument, opatrzony znaczącym tytułem „Shop 'til They Drop” („Kupuj, aż padną”) wskazuje, że pracownice fabryk w Kambodży – kobiety stanowią 80-90% osób zatrudnionych w zakładach – konsumują średnio 1598 kalorii dziennie, czyli mniej więcej połowę niezbędnej im liczby. Aż 33% pracownic przemysłu odzieżowego we wspomnianym kraju cierpi na zagrażającą zdrowiu niedowagę, a 25% z nich znajduje się w stanie, który uznaje się za charakterystyczny dla anoreksji. Powyższe dane zgadzają się z doniesieniami o omdleniach przy produkcji ubrań, które mają miejsce dosłownie non stop.

Pracownice fabryk tekstylnych zarabiają średnio 60 euro miesięcznie. Pożywienie dostarczające 3 tys. kalorii dziennie kosztuje 56 euro, co oznacza, że na wszystkie pozostałe koszty zostają im 4 euro. Autorzy raportu wyliczyli, że miesięczna płaca, która pozwoliłaby na zaspokojenie potrzeb żywnościowych oraz utrzymanie rodziny, wynosi ok. 335 euro.

Labour Behind the Label wezwała marki odzieżowe do poważnego potraktowania problemu. Jedną z propozycji jest wprowadzenie bezpłatnych, codziennych obiadów na stołówkach. „Wyścig na płacowe dno w przemyśle odzieżowym sprawił, że ludzie, którzy szyją nasze ubrania, otrzymują głodowe pensje, niewystarczające na zapewnienie właściwego pożywienia im samym i ich dzieciom. To się musi skończyć” – mówi Anna McMullen, autorka raportu. „Rozwiązaniem tej sytuacji jest oczywiście wprowadzenie godnej płacy, ale zanim to nastąpi, marki i

właściciele fabryk muszą zagwarantować pracownikom inne świadczenia, takie jak darmowe obiady”.

Niskie płace sprawiły, że Kambodża przyciąga dziś coraz większą liczbę zachodnich koncernów odzieżowych, dla których Chiny zrobiły się już zbyt drogie. Produkcję lokują tam m.in. H&M, Zara, Gap, Adidas, Puma czy Levi's.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)